

Ekspresówka pod obserwacją

Data publikacji: 10.03.2006 0:00



brak zdjęcia

W najbliższych miesiącach powstanie raport na temat oddziaływania na środowisko drogi ekspresowej S 1 z Krasnej do Międzywiesia. Przypomnijmy, odcinek ten budowany był po tzw. nowym śladzie.

Zaraz po uruchomieniu ekspresówki przeprowadzono badania natężenia hałasu powodowanego przez przejeżdżające samochody. - *Monitoring wykazał, że wszystko jest w normie, ale my mamy wątpliwości, dlatego badania zostaną powtórzone wiosną* - mówi **Antoni Tol**, inżynier rezydent sprawujący nadzór nad tym fragmentem przyszłej drogi ekspresowej S 1.

Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych i Autostrad planuje jednak kompleksowe pomiary oddziaływania nowej czteropasmówki na środowisko. Wiosną kontrolowane będzie nie tylko natężenie hałasu, ale także np. drgania, czy ewentualne zmiany w lokalnych stosunkach wodnych. Po kilku miesiącach funkcjonowania drogi widać też wyraźnie, jak bardzo potrzebna jest kładka dla pieszych w centrum Międzywiesia. Mieszkańcy nie słuchają ostrzeżeń i regularnie przechodzą przez jezdnie. Piesi przeskakują przez barierki, chodzą „pod prąd”.

- *Jednego widziałem nawet z rowerem na plecach. To już kompletna nieodpowiedzialność, bo samochody osiągają tam takie szybkości, że człowiek nie ma najmniejszych szans ująć z życiem z wypadku. O ilejednak wiem, „Generalna” chciałaby powiązać budowę kładki dla pieszych w Międzywiesiu z kontraktem na ogrodzenie drogi ekspresowej od Bielska po granicę w Cieszynie oraz remontem starej nawierzchni na odcinku od węzła „Krasna ” do Boguszowic* - mówi A. Tol.